

Sygn. akt IV U 92/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Lipińska

Protokolant: stażysta Sylwia Wardała

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania T. J.

od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówka Terenowa
w T.

z dnia 15 grudnia 2015 roku nr (...)

w sprawie T. J.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówka Terenowa
w T.

o prawo do emerytury rolniczej

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje odwołującej się T. J. prawo do emerytury rolniczej od dnia 15 grudnia 2015 roku.

Sygn. akt IV U 92/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 13 maja 2016r.

Decyzją z dnia 15 grudnia 2015 r., nr (...), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2015 r. poz. 704 ze zm.), załatwiając wniosek z dnia 3 listopada 2015 r., odmówił T. J. przyznania prawa do emerytury rolniczej, ponieważ wnioskodawczyni udowodniła okres ubezpieczenia wynoszący jedynie 22 lata, 10 miesięcy i 2 dni. W stażu ubezpieczeniowym Kasa uwzględniła wnioskodawczyni okres opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników od 01.01.1993 r. do 02.11.2015 r. Organ rentowy nie uznał natomiast pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 02.02.1971 r. do 27.02.1973 r. z uwagi na fakt, że rodzice wnioskodawczyni prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne i z tego tytułu nabyli prawo do emerytur rolniczych, natomiast w spornym okresie wnioskodawczyni uczęszczała do szkoły ponadpodstawowej oddalonej od miejsca zamieszkania o ok. 22 km.

Odwołanie od tej decyzji wniosła T. J., domagając się jej zmiany

i przyznania prawa do emerytury rolniczej. W uzasadnieniu odwołująca podniosła, że jej rodzice byli właścicielami 3 działek o łącznej powierzchni 0,51 ha, których ona jest do dnia dzisiejszego posiadaczem. Poza prowadzeniem gospodarstwa na powyższych gruntach uprawiali grunty dzierżawione prowadząc gospodarstwo na łącznej powierzchni 1,05 ha.

W gospodarstwie rolnym głównie pracowała jej matka J. K., ponieważ ojciec ponadto pracował zawodowo w państwowym zakładzie pracy. W związku z tą sytuacją jej pomoc w pracach w gospodarstwie była niezbędna, tym bardziej, że wszystkie prace były

w tamtym okresie czasu wykonywane ręcznie. Prace w gospodarstwie łączyła z obowiązkiem szkolnym, ponieważ zajęcia szkolne odbywały się do godziny 12:00 lub 13:00 i po powrocie ze szkoły, który zajmował jej ok. 40 minut w godzinach popołudniowych i wieczornych pomagała we wszystkich pracach zarówno polowych jak i przy obrządki zwierząt.

W odpowiedzi na odwołanie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

w T. wniosła o jego oddalenie. Podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy podniósł, że wnioskodawczyni nie spełniła warunków wymaganych przepisami art. 19 ust. 1 i 1a oraz art. 20 ust. 1 i 2 ustawy o u.s.r., ponieważ co prawda osiągnęła określony ustawą wiek, co najmniej 60 lat i 9 miesięcy, ale nie spełniła wymogu podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat. Do okresu ubezpieczenia organ zaliczył wnioskodawczyni okres pracy w gospodarstwie rolnym od 01.01.1993 r. do 02.11.2015 r. w łącznym wymiarze 22 lat, 10 miesięcy i 2 dni. Natomiast organ nie uznał okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 02.02.1971 r. do 27.02.1973 r., ponieważ przesłanką zaliczenia takiego okresu przed dniem 01.01.1983 r.

w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia jest świadczenie jej

w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Przy czym praca ta nie polega tylko na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, lecz również na stałej gotowości do wykonywania pracy rolniczej, gdy sytuacja tego wymaga, a więc na dyspozycyjności. Warunkom tym nie odpowiada pomoc w pracach rolniczych osób uczących się w szkołach. Zdaniem organu rentowego jedynie w czasie wakacji praca odwołującej mogła mieć charakter stały – kiedy wzrasta ilość prac związanych z sianokosami i żniwami. Dlatego uznając zawarte w odwołaniu wyjaśnienia Kasa uwzględniła ten okres do stażu emerytalnego. Jednak nawet po doliczeniu tego okresu wnioskodawczyni nadal nie legitymuje się wymaganym do przyznania emerytury rolniczej stażem, który obecnie wynosi 23 lata, 2 miesiące i 2 dni. W dalszej części organ rentowy podniósł, że gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonej nie było duże (udowodniony areal łącznie 0,51 ha), co umożliwiło ojcu wnioskodawczyni podjęcie pracy zawodowej poza rolnictwem. W gospodarstwie tym zamieszkiwała również matka ubezpieczonej, która nie pracowała zawodowo, a zatem miała możliwość poza swoimi obowiązkami związanymi z prowadzeniem domu także zajmować się gospodarstwem. Ubezpieczona w spornym okresie uczęszczała do szkoły ponadpodstawowej położonej 25 km poza miejscem zamieszkania, a więc sporo czasu zajmował jej pobyt

w szkole wraz z dojazdem do niej i konieczność przygotowania się do zajęć. Niewątpliwie wnioskodawczyni pomagała rodzicom przy różnych czynnościach związanych czy to

z obrządkiem, czy przy pracach sezonowych, jednakże praca ta miała charakter, co najwyżej doraźny. Wskazując na powyższe okoliczności organ rentowy podniósł, że w jego ocenie brak jest podstaw do uznania, że w spornych okresach wnioskodawczyni pracowała

w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze pozwalającym na zaliczenie tych okresów do stażu ubezpieczeniowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Odwołująca T. J., urodzona (...) r., w dniu (...) r. ukończyła 60 lat i 9 miesięcy. W okresie od 01.01.1993 r. do 02.11.2015 r. podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników i opłacała z tego tytułu składki na ubezpieczenie społeczne. Okres ten w wymiarze 22 lat, 10 miesięcy i 2 dni ubezpieczenia został jej zaliczony przez Kasę do okresu ubezpieczenia. Z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury rolniczej wystąpiła w dniu 03.11.2015 r. Jednocześnie od tej daty w dalszym ciągu podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy opłacając z tego tytułu składki.

dowód:

- dokumenty zgromadzone w aktach KRUS,
- zaświadczenie z dn. 13.05.2016 r. o podleganiu ubezpieczeniu – k. 28 as.

S. i J. K. – rodzice wnioskodawczyni T. J. aktem notarialnym z dnia 24 sierpnia 1990 r. przekazali jej własność gospodarstwa rolnego, na które zgodnie z treścią umowy składały się działki położone we wsi B. objęte księgą wieczystą (...) o powierzchni 1 ha 13 arów, do których prawo własności przysługiwało im w oparciu o akt własności ziemi z dnia 17 czerwca 1975 r., Nr (...) oraz własność działek objętych księgą wieczystą (...) o powierzchni 34 ary również położonych we wsi B.. Przekazanie własności przedmiotowego gospodarstwa nastąpiło w trybie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 24 z 1989 r. z późniejszymi zmianami) po okazaniu decyzji ustalających emerytury rolnicze dla przekazujących gospodarstwo rolne.

We wniosku emeryturę z dnia 26 czerwca 1990 r. złożonym w aktach organu rentowego w punkcie F „Zaświadczenie Terenowego Organu Administracji Państwowej Stopnia Podstawowego” Wójt Gminy potwierdził, że S. K. jest posiadaczem gospodarstwa rolnego o powierzchni 1.61 ha w tym 1.41 ha gruntów rolnych od 1947 r.

dowód:

- wniosek k. 2- 3 akt emerytalnych S. i J. K.,
- akt notarialny z dnia 24.08.1990 r., k. 10 – 11 akt j.w.

W okresie od 1 marca 1967 r. do 8 stycznia 1978 r. T. J. była zameldowana na pobyt stały w miejscowości B.(...) w gminie G.. Mieszkała z rodzicami i w późniejszym okresie z rodziną starszego brata, który pracował poza miejscowością B.. Jej bratowa zajmowała się wychowywaniem dzieci. Ojciec odwołującej pracował w Zakładach (...) w B.. Matka nie pracowała zawodowo a zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Poza gospodarstwem, którego byli właścicielami rodzice odwołującej dzierżawili pole od Zakładów (...), z mienia wiejskiego oraz od rodziny. Łączna powierzchnia uprawianego przez nich gospodarstwa wynosiła ok. 3 ha.

W gospodarstwie uprawiali zboże, ziemniaki, buraki oraz ok. pół hektara tytoniu. Hodowali 2 krowy, cielęta, świnie i jednego konia. W gospodarstwie głównie pracowała matka odwołującej a po powrocie z pracy również jej ojciec, który wykonywał przy pomocy konia prace orne, bronowanie i zwózki siana czy snopków. W okresie spornym tj. od 2 lutego

1971 r. do 27 lutego 1973 r. odwołująca uczęszczała do (...)Szkoły (...)

w D.. Na zajęcia szkolne, które rozpoczynały się od godziny 8.00 i trwały godziny 12.00 lub 13.00 odwołująca wyjeżdżała autobusem ok. godziny 06.30 rano. Podróż zajmowała jej około 40 minut. Po lekcjach w domu była już ok. godziny 14 - tej.

Uczyła się dobrze. Po powrocie ze szkoły wykonywała wspólnie z matką wszystkie niezbędne w danym czasie prace w gospodarstwie. W szczególności ścinała ziemniaki, pracowała przy burakach, w maju sadiła tytoń, w czerwcu pracowała przy sianie, co polegało na ręcznym nachylaniu siana, składaniu w kopki i jego zwózce. Uprawa tytoniu wymagała wcześniejszego przygotowania inspektu, zasiania tytoniu, planktowania, podlewania a dopiero później jego zasadzenia. W okresie letnim T. J. pracowała przy żniwach. Odbierała od ojca ścięte przez niego kosą zboże i robiła powrósł. Na jesieni pracowała przy zbiorze ziemniaków, buraków i ręcznym nabijaniu tytoniu na drut. Poza tym wspólnie z matką wykonywała wszystkie prace związane z obrządkiem zwierząt. Przygotowywała z nią sieczkę w sieczkarni, tarła ręczną tarką buraki i tak przygotowaną karmę podawały bydłu. Poila zwierzęta i dawała im siano. W okresie od

kwietnia do października bądź listopada w godzinach popołudniowych (przez ok. 3 godziny) pasła krowy na tzw. wale na terenach dzierzawionych przez mieszkańców wsi od Zakładów (...).

Prace w gospodarstwie rolnym odwoływająca wykonywała każdego dnia przez, co najmniej 4 do 5 godzin dziennie a w okresie żniw nawet od 7 do 8 godzin.

dowód:

- zeznania odwoływającej T. J. 01:03:33 – 01:21:25,

- zeznania świadka H. W. 00:48:06 – 01:00:32,

- częściowo zeznania świadka I. D. 00:22:12 – 00:46:04.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody dokumentów, zeznania świadka H. W., częściowo zeznania świadka I. D. oraz zeznania odwoływającej T. J..

Sąd pozytywie ocenił dowody z dokumentów, których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich treść i forma nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było, zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego.

Zeznania świadka H. W. i odwoływającej, w których wskazały na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, tj. w zakresie wielkości uprawianego gospodarstwa rolnego przez rodziców odwoływającej, rodzaju prowadzonych upraw i hodowli, ilości prac wykonywanych przez wnioskodawczynię Sąd uznał za wiarygodne w całości. Zeznania te zasługiwały na walor pełnej wiarygodności, gdyż były szczere, wzajemnie ze sobą korespondowały, były wewnętrznie spójne, logiczne, a przy tym przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Znalazły też pełne odzwierciedlenie (w części dotyczącej powierzchni uprawianego gospodarstwa przez rodziców odwoływającej) w treści dokumentów zgromadzonych w aktach KRUS, które posłużyły Sądowi do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Zeznaniami świadka I. D. Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim pokrywały się z zeznaniami świadka H. W. i odwoływającej, bowiem uzupełniając się wzajemnie tworzyły spójną i przekonującą relację z charakteru, rodzaju i zakresu prac wykonywanych przez T. J. w gospodarstwie rolnym uprawianym przez jej rodziców. Sąd nie podzielił jednak depozycji zeznań świadka I. D. w zakresie dotyczącym twierdzeń świadka, że na prace w gospodarstwie odwoływająca poza okresem letnim poświęcała od 2 do 3 godzin dziennie. Sąd miał na uwadze fakt, że świadek jak wynika z jej zeznań pracowała zawodowo w Banku w G. i z pracy wracała ok. godz. 15.30, zatem około 1,5 godziny po powrocie ze szkoły przez odwoływającą, która bezpośrednio po lekcjach przystępowała do prac w gospodarstwie. W tym zakresie, więc bardziej miarodajne pozostają zeznania H. W., z których wynika, że odwoływająca wspólnie z matką pracowała w polu aż do godziny 20-tej. Ponadto ze zgodnych zeznań obu świadków wynika, że kobiety widywały odwoływającą jak w okresie od kwietnia do października bądź listopada pasła krowy na tzw. wałach. Skoro sama ta czynność trwała około 3 godziny a nie było to jedyne zajęcie odwoływającej, która pomagała także we wszystkich pracach polowych oraz codziennie przy obrządki zwierząt hodowanych w gospodarstwie, to nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że na wiarę zasługują zeznania odwoływającej i świadka H. W., że poza okresem żniw na pracę w gospodarstwie poświęcała dziennie, co najmniej 4 godziny.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Odwołanie od zaskarżonej decyzji 15 grudnia 2015 r., w świetle ustalonego stanu faktycznego i obowiązujących przepisów prawa, zasługiwało na uwzględnienie.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy odwoływająca T. J. spełnia warunki konieczne do przyznania jej prawa do emerytury rolniczej.

Przesłanki nabycia prawa do tego świadczenia zostały wymienione w art. 19 ust. 1 i 1a

oraz w art. 20 ust 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2015 r. poz. 704). Przepis art. 19 ust. 1 powołanej ustawy wymaga, aby ubezpieczony rolnik, który ubiega się o przyznanie mu emerytury rolniczej spełnił łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny określony w ust. 1 a i 1 b, który zgodnie z ust. 1a pkt 10 dla kobiet urodzonych od dnia 1 stycznia 1955 r. do dnia 31 marca 1955 r. wynosi co najmniej 60 lat i 9 miesięcy; 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu przez okres co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem art. 20.

W zaskarżonej decyzji Kasa podniosła, że na dzień złożenia wniosku o emeryturę rolniczą, co miało miejsce w dniu 3 listopada 2015 r., ubezpieczona osiągnęła wprawdzie wiek emerytalny wynoszący, co najmniej 60 lat i 9 miesięcy, ale nie spełniła pozostałych warunków, a mianowicie nie podlegała ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu przez okres, co najmniej 25 lat, ponieważ do okresu podlegania ubezpieczeniu organ zaliczył jej okres pracy w gospodarstwie rolnym od 1 stycznia 1993 r. do 2 listopada 2015 r. tj. okres 22 lat, 10 miesięcy i 2 dni.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie czy słusznie organ rentowy odmówił zaliczenia odwołującej do uznanych okresów podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu emerytalno-rentowemu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców przypadającego w okresie uczęszczania do (...)Szkoly (...)tj. od 2 lutego 1971 r. do 27 lutego 1973 r. Z uwagi na fakt, że już na etapie postępowania odwoławczego przed Sądem organ rentowy z powyższego okresu uznał za niesporny okres pracy T. J. w gospodarstwie rolnym przypadający w okresach wakacji od 1.07.1971 r. do 31.08.1971 r. oraz od 1.07.1972 r. do 31.08.1972 r., tj. w łącznym wymiarze 4 miesięcy do rozstrzygnięcia pozostawała ocena pozostałych 20 miesięcy z okresu spornego.

W myśl art. 20 ust 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 zalicza się okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r.

Definicję „domownika” zawiera art. 6 cyt. ustawy. Zgodnie z treścią tego przepisu ilekroć w ustawie jest mowa o domowniku – rozumie się osobę bliską rolnikowi, która: a) ukończyła 16 lat, b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie rolnym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

W przedmiotowej sprawie poza sporem było, że rodzice odwołującej byli rolnikami w rozumieniu ustawy skoro uprawiali gospodarstwo rolne i z tego tytułu otrzymali prawo do emerytury rolniczej. Wnioskodawczyni w spornym okresie zamieszkiwała z rodzicami na terenie tego gospodarstwa i pozostawała na ich utrzymaniu. Postępowanie dowodowe wykazało również, że powierzchnia gospodarstwa uprawianego przez rodziców odwołującej

z racji dzierżawy części gruntów przekraczała znacznie areal gospodarstwa, którego byli właścicielami. Już chociażby z tego powodu nieaktualne stały się zarzuty Kasy kwestionującej potrzebę stałej pomocy w pracach samej wnioskodawczyni. Tym bardziej, że kwestia powierzchni nie przeszkadzała w uznaniu przez organ rentowy, że praca odwołującej w okresie wakacji spełniała kryteria pozwalające zaliczyć ją do okresów ubezpieczenia. Zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do odmiennego potraktowania pozostałego okresu.

W tym miejscu należy przypomnieć, że przesłanka zaliczenia do okresów ubezpieczenia rolniczego okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości, co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, jednolicie akceptowana w orzecznictwie, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność)

i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika. Negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Przeprowadzone przed Sądem postępowanie dowodowe wykazało ponad wszelką wątpliwość, że również poza okresem wakacji, pomimo realizowania obowiązku szkolnego w (...)Szkoly (...)w D. wiążącego się z około 40 minutowym dojazdem do szkoły oddalonej około 25 km. od miejsca zamieszkania odwołująca w sposób stały

i ciągle, co najmniej 4 godziny dziennie wykonywała niezbędne z racji charakteru prowadzonego gospodarstwa prace. Tej ocenie nie sprzeciwia się bezsporna okoliczność, że odwołująca uczyła się poza miejscem zamieszkania skoro dojazd zajmował jej jedynie 40 minut a zajęcia lekcyjne kończyła ok. godziny 12 czy 13, co pozwalało jej na to, że ok. godziny 14 była już w domu położonym na terenie gospodarstwa rolnego i wspólnie z matką przystępowała do realizacji prac w polu, przy obrządki zwierząt czy pasieniu krów. Czynności te następnie kontynuowały wspólnie z ojcem odwołującej po jego powrocie

z pracy zawodowej. W ocenie Sądu zasady doświadczenia życiowego przemawiają za słusznością oceny, że nauka w (...) Szkole (...)w odróżnieniu od nauki

w Liceum Ogólnokształcącym jest mniej absorbująca i niewymagająca aż tak dużego nakładu czasu pracy, który wykluczałby możliwość pogodzenia obowiązków szkolnych z codzienną pracą w gospodarstwie w wymiarze, co najmniej 4 godzin. Z tych powodów zeznania odwołującej zasługiwały na walor pełnej wiarygodności i w oparciu o nie oraz spójne z nimi depozycje świadków poczynił Sąd ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie. W świetle tych ustaleń należało uznać, że praca wnioskodawczyni w spornym okresie z całą pewnością nie miała jedynie charakteru doraźnego i dorywczego a charakter stały. Po powrocie ze szkoły już od godziny 14 – tej odwołująca pozostawała w dyspozycji i gotowości do jej świadczenia

i rzeczywiście ją wykonywała w rozmiarze niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Z tych przyczyn spełnione zostały kryteria uzasadniające zaliczenie spornego okresu zgodnie z treścią art. 20 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 6 ustawy o u.s.r. do okresów podlegania ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu wymaganych treścią art. 19 ust 2 tej ustawy do nabycia prawa do emerytury rolniczej. Doliczenie spornego okresu w wymiarze 20 miesięcy i 25 dni do okresu uznanego przez Kasę na etapie postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym w łącznym wymiarze 23 lat, 2 miesięcy i 2 dni pozwala na przyjęcie za udowodniony okres ubezpieczenia w wymiarze 24 lat 10 miesięcy i 27 dni.

Zatem do wymaganego przepisem, co najmniej 25 letniego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników zabrakło odwołującej 1 miesiąc i 3 dni.

Należy zaznaczyć, że Kasa zaliczyła wnioskodawczyni do stażu ubezpieczeniowego okres od 1 stycznia 1993 r. do 2 listopada 2015 r., zatem okres do dnia złożenia 3 listopada 2015 r. wniosku o emeryturę. Po dacie 3 listopada 2015 r. odwołująca nadal podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, którą to okoliczność potwierdził organ rentowy na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r. przedkładając zaświadczenie w formie faksu potwierdzające ciągłość tego ubezpieczenia aż do daty wystawienia potwierdzenia tj. do 13 maja 2016 r. Odwołująca 25- letni okres podlegania ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu osiągnęła już w dacie wydania zaskarżonej decyzji tj. w dniu 15 grudnia 2015 r., bowiem w tej dacie upłynął już brakujący okres 1 miesiąca i 3 dni. Mając powyższe na uwadze, zmieniając zaskarżoną decyzję, Sąd przyznał jej prawo do emerytury rolniczej od tej daty jako daty spełnienia wszystkich przesłanek niezbędnych do nabycia prawa do emerytury.

W myśl art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, do przyznawania świadczeń z ubezpieczenia i do ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy regulujące przyznawanie i wypłatę odpowiednich świadczeń przysługujących pracownikom i członkom ich rodzin. Zgodnie z art. 100 ust. 1 i art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa,

a świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

Postępowanie sądowe w sprawach dotyczących ubezpieczenia rentowego wszczynane jest w rezultacie odwołania wniesionego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma więc ono charakter odwoławczy. Jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem-

w aspekcie formalnym i materialnym- decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Mówiąc inaczej, o zasadności

przyznania lub odmowy przyznania świadczenia decydują okoliczności istniejące w chwili ustalania do niego prawa. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że reguła ta nie ma charakteru absolutnego, stoi bowiem w opozycji do wynikającej z art. 316 § 1 k.p.c. generalnej zasady aktualności orzeczenia sądowego. Zgodnie bowiem z treścią art. 316 § 1 k.p.c., podstawą rozstrzygnięcia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, zaś stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku (wyroki SN: z dnia 13 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997/8/113 i z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012).

W obu zakresach decydujące znaczenie ma więc chwila orzekania. Zasada badania legalności decyzji ma zatem uzasadnienie tylko wtedy, kiedy odwołanie się do normy art. 316 § 1 k.p.c. wypaczałoby charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prowadziło do jaskrawego pominięcia odrębności tego postępowania poprzez całkowite pozbawienie znaczenia postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe. Opisaną w jego treści zasadę można by zastosować, jedynie w sytuacji, kiedy organ rentowy nie kwestionował pozostałych przesłanek warunkujących realizację prawa do świadczenia emerytalnego, a zmiana przepisu w tym zakresie byłaby spełnieniem się ostatniej z przesłanek prawa do realizacji świadczenia (por. wyroki SN z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 555/97, OSNAPiUS 1999/5/181, z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005/17/273 i z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 25/07, OSNP 2008/19-20/293).

Chociaż więc zasadą jest, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sądy badają stan faktyczny i prawny w danej sprawie na dzień wydania zaskarżonej decyzji, to orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza możliwość stosowania w tej kategorii spraw przepisu art. 316 § 1 k.p.c., a zatem możliwość przyjęcia spełnienia przesłanek niezbędnych do nabycia prawa do emerytury najpóźniej do chwili wyrokowania w danej sprawie.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 marca 2015 r., I UK 279/14 (LEX nr 1678957) Sąd Najwyższy podniósł, że z przepisu art. 316 § 1 k.p.c. wynika ogólna zasada obowiązująca w postępowaniu cywilnym, zgodnie, z którą podstawą rozstrzygnięcia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie budzi wątpliwości, że „stan rzeczy” w rozumieniu powyższego przepisu obejmuje również stan prawny. Na gruncie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych powyższa reguła doznaje weryfikacji z tego względu, że postępowanie sądowe w tych sprawach wszczynane jest na skutek odwołania wniesionego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które zastępuje pozew. Postępowanie to ma zatem charakter odwoławczy, a jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem wydanej decyzji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Ma ona bowiem uzasadnienie tylko wtedy, kiedy odwołanie się do art. 316 § 1 k.p.c. wypaczałoby charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prowadziło do jaskrawego pominięcia odrębności tego postępowania przez całkowite pozbawienie znaczenia postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe. Niebezpieczeństwa takiego nie ma w sytuacji, kiedy spełnienie się ostatniej z przesłanek prawa do świadczenia w trakcie postępowania sądowego jest oczywiste i niekwestionowane przez organ rentowy. W wyroku tym Sąd Najwyższy powołał się na szereg swoich wcześniejszych orzeczeń z 1998 r., 2004 r., 2005 r. 2007 r. i 2012 r. W wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 235/11 (OSNP 2013/7-8/87) podkreślił, że odstępstwo od zasady badania legalności decyzji na dzień jej wydania jest szczególnie uzasadnione w przypadku oceny prawa do świadczenia uzależnionego między innymi, od warunku rozwiązania stosunku pracy, co oznacza, że jeżeli do rozwiązania stosunku pracy doszło w trakcie postępowania sądowego, to możliwe było ustalenie prawa do świadczenia.

W niniejszej sprawie Sąd poglądy te podziela, w związku, z czym zastosował regułę wynikającą z art. 316 § 1 k.p.c. Przyjął, że spełnienie przez odwołującą przesłanki

z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w postaci 25 lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu nastąpiło wprawdzie po dniu złożenia wniosku (a na ten dzień organ badał spełnienie przesłanek), ale ziściło się w dacie wydania w dniu 15 grudnia 2015 r. zaskarżonej decyzji.

W tym stanie faktycznym i prawnym stwierdzić należało, że zaskarżona decyzja nie była zasadna, a odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów prawa oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do emerytury rolniczej od dnia 15 grudnia 2015 r.